VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 36)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 31)**

z dnia 26 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 36)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 31)

26 czerwca 2012 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2011 oraz Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 290).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sielatycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** Rzecznik Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Beata Drewniacka** naczelnik wydziału w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Barbara Kwiatkowska** naczelnik wydziału w Departamencie Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia, **Paweł Jaros** przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, **Jerzy Ewertowski** i **Zbigniew Świerczek** przedstawiciele Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Krystyna Starczewska** prezes Zarządu Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej oraz **Wojciech Starzyński** prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Muszyńska**, **Elżbieta Przybylska** i **Elżbieta Wojciechowska** - z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Krzysztof Karkowski** - legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny. W imieniu obu Komisji witam panie i panów posłów, witam wszystkich zaproszonych gości, w szczególności pana ministra Marka Buciora i pana rzecznika Marka Michalaka.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. W pkt I – zapoznanie się z Informacją o działalności RPD za rok 2011 oraz Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 290), w pkt II – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (druk nr 138). Jak przyjmiemy ten porządek, chciałbym zaproponować, żeby rozpatrywanie tego porządku odbyło się w odwrotnej kolejności. Pan poseł Ostrowski – uwaga do porządku. Proszę bardzo.

Poseł Artur Ostrowski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, w imieniu posłów wnioskodawców mam prośbę o zdjęcie tego punktu: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych z dzisiejszego posiedzenia obu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. W projekcie porządku jest zatem jeden punkt: rozpatrzenie Informacji RPD wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Czy do takiego projektu

porządku posiedzenia są uwagi? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, że Komisje przyjęły ten jednopunktowy porządek posiedzenia. Proponuję 2 minuty przerwy, aby osoby, które przybyły na dzisiejsze posiedzenie w związku z projektem ustawy zawartej w druku nr 138 mogły bezkolizyjnie opuścić salę. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wznawiam posiedzenie. Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Proszę rzecznika praw dziecka – pana Marka Michalaka o przedstawienie Informacji o działalności RPD w roku 2011 wraz z Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka. Informacja ta jest zawarta w druku nr 290. Bardzo proszę, panie rzeczniku.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 roku o RPD, jest mi niezmiernie miło przedstawić informację o działalności Rzecznika w roku 2011 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Jako konstytucyjny organ kontroli państwa Rzecznik stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa. Wszystkie podejmowane przez Rzecznika działania mają na celu zapewnienie pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka oraz powinny być prowadzone z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Szeroki wachlarz kompetencji przyznany Rzecznikowi oraz wzmocnienie tych uprawnień poprzez kolejne nowelizacje ustawy o RPD pozwoliły na skuteczne podejmowanie działań o charakterze interwencyjnym, ostrzegawczym, sygnalizacyjnym i inicjatywnym, jak również pozwoliły na szerokie upowszechnianie oraz promowanie praw dziecka wśród małoletnich i wśród dorosłych.

Przedłożone sprawozdanie wyodrębnia zgodnie z przepisami ustawy pięć głównych obszarów działania na rzecz ochrony praw najmłodszych obywateli RP. Jest to prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki oraz prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

W 2011 roku ogółem do RPD wpłynęło 29 tysięcy 256 spraw, co stanowi wzrost o ponad 48,7% w stosunku do roku 2010, ponad 102% w stosunku do roku 2009, ponad 176% w stosunku do roku 2008 i ponad 266% w stosunku do roku 2007. Spośród niespełna 30 tysięcy spraw, które wpłynęły w roku 2011, 586 było związanych z prawem do życia i ochrony zdrowia, w których Rzecznik zwracał się do organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielanie informacji w sprawach dotyczących m.in. przestrzegania praw małoletnich pacjentów, organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, organizacji i funkcjonowania placówek służby zdrowia, kosztów leczenia, błędów lekarskich i dochodzenia roszczeń związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych.

17 tysięcy 481 spraw było związanych z prawem do wychowania w rodzinie, w których Rzecznik zwracał się do organów i instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji w sprawach. Dotyczyły one m.in. egzekucji prawomocnych wyroków o przymusowym odebraniu małoletniego, procedury przymusowego odebrania dziecka, upowszechniania mediacji rodzinnych, problemu rozwiązywania przysposobień, zapewnienia godnych warunków do spotkań dzieci z rodzicami pozbawionymi wolności, funkcjonowania sądownictwa rodzinnego, przewlekłości postępowań o uregulowanie sytuacji prawnej dzieci umieszczanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych, systemu pieczy zastępczej nad dzieckiem, zapewnienia właściwej opieki dzieciom, które trafiają do placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz placówek resocjalizacyjnych, przestrzegania przepisów proceduralnych w sprawach o przysposobienie oraz sprawnej egzekucji orzeczeń sądów opiekuńczych.

328 spraw było związanych z prawem do godziwych warunków socjalnych. Dotyczyły one m.in. rent rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, problemów mieszkaniowych i eksmisji.

2829 spraw było związanych z prawem do nauki. Dotyczyły one m.in. zasad rekrutacji dzieci do przedszkoli publicznych, liczebności uczniów w oddziałach szkolnych, dowozu dzieci do szkół i przedszkoli, niewłaściwego zachowania nauczycieli bądź dyrektora przedszkola, szkoły wobec dziecka, realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, w tym przez dzieci z niepełnosprawnością, uczniów z chorobami przewlekłymi, uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, likwidacji szkół, wyrównywania szans edukacyjnych, zmiany ośrodka socjoterapii, szkolnego punktu konsultacyjnego za granicą czy dotacji dla uczniów nie posiadających polskiego obywatelstwa.

3448 spraw związanych było z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. Dotyczyły one m.in. przemocy wobec dzieci w środowisku domowym, przemocy seksualnej, naruszania praw wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, łącznie ze stosowaniem wobec nich przemocy, przemocy rówieśniczej w przedszkolu i w szkole.

W 2011 roku skierowałem ogółem 125 wystąpień o charakterze generalnym. Korzystając z ustawowych kompetencji, zgłaszałem swój udział w charakterze strony lub uczestnika postępowania sądowego w przypadku, gdy istniało zagrożenie dla dobra dziecka w toczącym się procesie. W 2011 roku uczestniczyłem ogółem w 171 postępowaniach sądowych i administracyjnych, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2010 o 15,5%.

W 2011 roku podjąłem decyzję o przystąpieniu do 111 postępowań. Ponadto, kontynuowałem czynności procesowe w 46 sprawach podjętych jeszcze w 2010 roku oraz w 13 sprawach podjętych w 2009 roku. W 7 postępowaniach występowałem w charakterze obserwatora.

Istotnym elementem działalności Rzecznika było podejmowanie czynności kontrolnych w następstwie otrzymanych sygnałów o nieprawidłowościach, jak również z własnej inicjatywy. Łącznie w 2011 roku przeprowadzono 197 kontroli w następujących miejscach: w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii i młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodku rewalidacyjno-wychowawczym, samodzielnym publicznym zakładzie opiekuńczo-leczniczym dla dzieci i młodzieży, koloniach i obozach oraz w placówkach wypoczynku w miejscu zamieszkania dzieci i w innych formach opieki nad dzieckiem, w oddziale psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu dla młodzieży w samodzielnym publicznym szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych, w oddziale pediatrii w szpitalu dziecięcym, oddziale chorób płuc i gruźlicy dla dzieci i młodzieży.

W ramach współpracy z organami władzy RPD osobiście lub przez swoich przedstawicieli uczestniczył w pracach stałych zespołów problemowych i w programach resortowych. Należał m.in. do Zespołu do Spraw Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, oceny V i VI sprawozdania okresowego z realizacji przez Polskę konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, oceny XX i XXI sprawozdania z realizacji przez Polskę postanowień konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Z inicjatywy RPD i pod moim przewodnictwem 18 sierpnia 2011 roku odbyło się pierwsze posiedzenie międzyresortowego zespołu ds. obchodów Roku Janusza Korczaka. Ponadto zaopiniowano 25 różnego rodzaju aktów prawnych.

W 2011 roku podjąłem inicjatywę zorganizowania spotkania z sędziami orzekającymi w sądach rodzinnych na terenie całego kraju. Przedmiotem debaty podjętej przez Rzecznika z sędziami rodzinnymi była w pierwszej kolejności analiza poszczególnych instytucji prawa procesowego pod kątem ich znaczenia dla ochrony praw dziecka. Spotkania odbyły się w 22 sądach okręgowych: w Białymstoku, Bydgoszczy, Elblągu, Gdańsku, Koninie, Lublinie, Łodzi, Łomży, Ostrołęce, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Słupsku, Suwałkach, Toruniu, Warszawie-Praga, Włocławku, Zamościu. Łącznie w spotkaniach wzięło udział ponad 200 sędziów sądów okręgowych i rejonowych. To była pierwsza część spotkań, druga

obyła się już w tym roku i zasięgiem objęliśmy wszystkie okręgi. Celem tych spotkań była również wymiana doświadczeń szczególnie dotyczących problemu poszanowania i ochrony praw dzieci. Efektem tych spotkań jest zbiór założeń będących podstawą do przygotowania propozycji wprowadzenia zmian w przepisach prawa rodzinnego, które pozwolę sobie przedstawić Wysokiej Izbie w drugiej połowie tego roku.

Rok 2011 przyniósł kolejne działania realizowane we współpracy z organizacjami pozarządowymi, o których szerzej jest w „Informacji". Są wymienione poszczególne kampanie, w których współuczestniczyłem, wspomagałem bądź udzielałem patronatu. Pan przewodniczący pokazuje mi, że mam dobiegać końca, więc pozwolę sobie nie wymieniać wszystkich.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, panie rzeczniku, ale mam przekonanie, że najwięcej kwestii, które są szczególnie interesujące, pojawi się w dyskusji. Mamy bardzo szczegółowy materiał, z którym każdy mógł się zapoznać i gdyby teraz mógł pan się odnieść do najważniejszych spraw, w pana ocenie, to następnie w dyskusji będą te kwestie, które są jeszcze szczególnie interesujące. Dziękuję.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

W ramach współpracy międzynarodowej w 2011 roku wziąłem udział w pracach i posiedzeniach międzynarodowych gremiów zajmujących się ochroną praw dziecka – osobiście bądź poprzez przedstawicieli, ale to także jest szerzej opisane w „Informacji". Istotnym elementem wzmacniającym współpracę międzynarodową był fakt przejęcia przez polskiego Rzecznika przewodnictwa w Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka, co odbyło się we wrześniu zeszłego roku w Warszawie podczas spotkania wszystkich Rzeczników. Europejska Sieć Rzeczników obejmuje obecnie 40 instytucji z 31 krajów.

W ramach upowszechniania praw dziecka osobiście spotkałem się z 54 tysiącami dzieci na terenie całego kraju, w tym w siedzibie Rzecznika w Warszawie wizytę złożyło ponad 780 dzieci.

109 wydarzeń i inicjatyw organizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe, placówki naukowe, organy administracji państwowej i samorządowej zostało objętych honorowym patronatem RPD. Taką integralną, ale niezwykle ważną, częścią „Informacji" przedstawionej Wysokiej Izbie są „Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka". Zwracam tam uwagę na te płaszczyzny, w których jeszcze nie zostały uregulowane kwestie zabezpieczenia dobra dziecka. Pomijam te kwestie, które już zostały uregulowane. Proszę mieć świadomość, że jest to „Informacja" na dzień 31 grudnia 2011 roku, a już m.in. są dwa druki sejmowe dotyczące wycofania zastrzeżeń do Konwencji o prawach dziecka, o co wnoszę od 2008 roku. Jest szansa, że dzięki decyzji Wysokiej Izby będzie to zrealizowane w tym roku, w Roku Korczaka. Jest także decyzja dotycząca podniesienia progów dotyczących świadczeń, więc poszczególne punkty w tym pierwszym półroczu mogły troszkę stracić na aktualności. Proszę to mieć na względzie, gdyż „Uwagi" dotyczą roku 2011. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to może na tym bym zakończył. Oczywiście, jestem do dyspozycji w ramach pytań. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Stanisław Szwed – bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Moja wypowiedź będzie dotyczyła głównie tej ostatniej części, bo dla mnie w tym materiale jest to chyba najważniejsza część, czyli „Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka". Są one przedstawione w dobrej formie, syntetycznie i dosyć łatwo można przez to się przebić. Pytanie byłoby zasadnicze: co z tym dalej się dzieje? Pan wspomniał o dwóch sprawach, które mają bieg w postaci ustawy, czyli ustawa o świadczeniach rodzinnych. Nie dyskutuję, w jakiej formie, ale jest jakiś ruch, który będziemy rozpatrywać w Sejmie. Czy jest

on wystarczający? W moim odczuciu – nie, ale coś się będzie działo. Mówię o progach dochodowych przy zasiłkach rodzinnych. To jest jedna rzecz.

Jednak jest tu wiele innych wniosków, na które zwraca pan uwagę. Jest takie poczucie, że o tych wnioskach mówimy przy corocznym sprawozdaniu. Jaką mamy siłę przebicia? Dobrze, że te wnioski pan zgłasza i składa. W pierwszej części materiału też jest część odniesień do wystąpień do poszczególnych ministerstw. Prosiłbym, żeby pan się do tego odniósł. Jak pana wnioski są realizowane? Jest pan rzecznikiem, ale nie ma co ukrywać, że współpraca z rządem i ministerstwem to jest jedna z kluczowych rzeczy. Uwagi mogą być przedstawiane, ale jeśli potem nie będą brane pod uwagę czy realizowane, to ten stan przestrzegania praw dziecka nie poprawi się. Gdyby pan mógł się do tego odnieść, bo statystykę mamy w dokumentach. Ona jest ważna, ale bardziej by mi zależało, żeby pan się odniósł właśnie do tych uwag, o których pan tutaj wspomina, dotyczących niedostatecznej opieki zdrowotnej, dożywiania dzieci i np. likwidacji szkół i związanych z tym problemów, z całą opieką wynikającą też z braku środków, szczególnie jeśli chodzi o rodziny wielodzietne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panowie przewodniczący, panie rzeczniku, Wysokie Komisje. To sprawozdanie pokazuje coraz większą rolę RPD w systemie naszych instytucji, umocowanych również konstytucyjnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Mam prośbę. Proszę mówić bliżej mikrofonu. Dziękuję.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Liczba spraw, która była podejmowana czy zgłaszana do Rzecznika, z roku na rok zdecydowanie rośnie. Sprawy, które przedstawia pan rzecznik organom konstytucyjnym, dotyczące zwłaszcza prawa do edukacji i praw socjalnych, są jakby odzwierciedleniem również problemów zgłaszanych w pracach naszej Komisji czy na forum Wysokiej Izby.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem, które jest również opisane w ostatniej publikacji BAS dotyczącej ubóstwa i wykluczenia społecznego, o czym także mówi pan rzecznik, jest poszerzająca się bieda wśród rodzin z trójką i więcej dzieci. To jest ogromny problem i ten problem ma wymiar w dostępie do edukacji, w dostępie do opieki zdrowotnej, w dostępie do pomocy socjalnej. Z tych informacji wynika, że w 2010 roku, według raportu GUS, 12% dzieci i młodzieży, które były członkami gospodarstw domowych, zagrożonych było ustawowym ubóstwem, a 8% wchodziło w skład gospodarstw poniżej minimum egzystencji. W najtrudniejszej sytuacji są rodziny z co najmniej czwórką dzieci. Około 34% takich gospodarstw znajdowało się w sferze ubóstwa ustawowego, a 20% w sferze ubóstwa skrajnego.

To pokazuje, iż wnioski Rzecznika adresowane do organów państwa są najbardziej uzasadnione, chociażby sprawy, które dzisiaj będą przedmiotem pracy rządu, dotyczące polityki podatkowej czy polityki państwa dotyczącej wsparcia rodziny. Funkcjonująca dzisiaj ulga na wychowanie dzieci, niestety, pozbawia tej pomocy publicznej bardzo wiele rodzin, które mają trójkę i więcej dzieci, a mają bardzo niskie dochody. W to miejsce system publiczny nie wytworzył innej pomocy, która by rekompensowała możliwość dostępu do tej pomocy, jak mają rodziny, które osiągają określone dochody.

Po drugie – z tego raportu wynika też, że coraz więcej placówek oświatowych nie ma albo pozbywa się opieki np. stomatologicznej, pozbywa się stołówek szkolnych. Dostęp dzieci z tych rodzin, które zagrożone są ubóstwem, do całego systemu edukacji, pomocy zdrowotnej, pomocy socjalnej, do wypoczynku i kultury pogarsza się. My dzisiaj nie mamy recepty, w jaki sposób pomóc rodzinom z trójką i więcej dzieci.

Jeśli w ogóle chcemy mówić o polityce państwa dotyczącej m.in. demografii itd., to tutaj mocno świeci się nam czerwone światło, taki alarm. Jeśli nie wyjdziemy naprzeciw właśnie tym rodzinom, nie będzie ich wsparcia, to w tym obszarze pojawiają

się również dramaty polegające na zabieraniu dzieci z powodu braku możliwości stworzenia im warunków do życia. Często powstaje pytanie: czy lepiej płacić później na utrzymanie różnych instytucji, czy wprost kierować środki finansowe właśnie do tych rodzin wielodzietnych?

Chciałbym serdecznie podziękować panu rzecznikowi za dużą akcję informacyjną, którą prowadzi wspólnie z podmiotami pozarządowymi. To jest bardzo istotna kwestia, dlatego że tę edukację rozszerza się na wielu poziomach i można powiedzieć, że wówczas jest ona o wiele skuteczniejsza niż tylko i wyłącznie akcje informacyjne ogólnopolskie, choć one również są potrzebne.

Myślę, że informacja o stanie przestrzegania praw dziecka to jest też pewnego rodzaju przesłanka, taki program dla naszych obu Komisji, co powinno być priorytetem w naszej pracy legislacyjnej wspólnie z rządem, aby eliminować te zastrzeżenia dotyczące przestrzegania praw dziecka w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz – bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam prosić pana rzecznika o troszkę szerszą informację dotyczącą realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci, w tym w szczególności przez dzieci niepełnosprawne.

Druga sprawa. Jest tutaj duża część poświęcona ochronie zdrowia. Chciałam prosić o pana ocenę dotyczącą szczepień ochronnych dzieci. To jest problem bardzo trudny do rozwiązania.

Trzecia sprawa. Jest ona bardzo szeroko potraktowana w pana sprawozdaniu, ale nie ma wniosków, które by z tego wynikały. Chodzi o działalność sądów rodzinnych w różnych sprawach dotyczących dzieci. Mam kilka spraw, z którymi zwrócili się do mnie moi wyborcy, a dotyczą one postępowania sądów rodzinnych w sprawach opieki nad dziećmi tak, jakby sąd zajmował się sądzeniem niezapłaconej faktury a nie zagrożeniem prawa dziecka do opieki rodzinnej, a nie zagrożeniem prawa dziecka do właściwych warunków.

Jeśli pan mówi, że przeszkoliliście państwo 200 sędziów, to chciałam powiedzieć, że w Polsce 20% sędziów to są sędziowie rodzinni i jest ich ponad 1000, więc jest to mniej więcej 20%. Ja tę sprawę badałam kilka lat temu – w 2006 roku. Wyszło kilka książek związanych z tą sprawą. Nie wiem, czy pan wie o tym, że ja zwracałam się do pana skarżąc się na opieszałość sądu, ale też i na opieszałość pańskiego Biura. Skarżyłam się także do ministra sprawiedliwości na opieszałe działania sądów, które polegają na tym, że niewykonane wyroki – oczywiście, z winy różnych instytucji publicznych – w stosunku do niektórych rodziców skutkują odebraniem dziecka i przetrzymywaniem - jak w przypadku sprawy, w której też interweniowałam u ministra sprawiedliwości - ponad pół roku w domu dziecka tylko dlatego, że rodzina jest po prostu bardzo biedna.

Chciałam zapytać: jakie wnioski, poza tym, co pan pisze opisując różne przypadki, chciałby pan tutaj przedstawić dotyczące – moim zdaniem – naprawy działania sądów rodzinnych? Sąd rodzinny jest szczególnym sądem.

Podobnie moje wnioski krytyczne dotyczą działania rodzinnych ośrodków podległych sądów, działalności kuratorów sądowych, współpracy sądów rodzinnych z różnymi instytucjami opieki. Tutaj jest bardzo wiele problemów, o których od lat się pisze, od lat się je wskazuje i w gruncie rzeczy ostatnie moje doświadczenia z mojej pracy poselskiej (jestem zasypywana takimi sprawami) wskazują, że sprawy dotyczące funkcjonowania sądów rodzinnych po prostu nie ulegają żadnej poprawie. Co więcej, jeśli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, to przedtem mogłam prosić ministra sprawiedliwości o objęcie nadzorem jakiejś sprawy; dzisiaj minister sprawiedliwości za pośrednictwem swojego wicedyrektora departamentu informuje mnie, że sprawę przesłał do sądu, któremu ten rejonowy sąd rodzinny podlega, a sąd okręgowy odpowiada mi, że w sądzie rejonowym wszystko toczy się jak najlepiej. Ja znam te wszystkie opowieści sądu, opowieści ministerstwa na ten temat, ale chciałam zapytać: jakie pan proponuje tutaj

działania, które jednak wpłynęłyby na zmianę postępowania w szczególności sądów rodzinnych, a także instytucji współdziałających? Mówię o takim postępowaniu, które miałoby na celu przede wszystkim ochronę praw dziecka. Nie powie mi pan, że dwuipółletnie dziecko, ukrywane (z czym się zresztą do pana zwróciłam) przez pół roku przez osobę – moim zdaniem – niezrównoważoną, ma przestrzegane prawa rodzinne, jeśli matce odmawia się dostępu do tego dziecka.

Wszystko to, o czym pan pisze, jakby pokazuje, że jest coraz lepiej, że jest coraz większe zainteresowanie, tymczasem moje doświadczenia pokazują, że tak samo dzieje się nie tylko w moim okręgu, ale także w różnych innych okręgach, z których docierają do mnie różne dramatyczne prośby o pomoc. W gruncie rzeczy wyczerpałam wszystkie możliwości pomocy po napisaniu do pana, po napisaniu do ministra sprawiedliwości. Właściwie wszystkie moje możliwości pomocy zostały wyczerpane. Teraz proszę pana, by pan zechciał powiedzieć: co w tej sprawie może zrobić zarówno Komisja we współdziałaniu z panem, jak i pan samodzielnie pełniąc ten urząd?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Artur Górczyński – bardzo proszę.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie rzeczniku, Wysoka Komisjo, ja, kontynuując po pani profesor, też mam pytania.

W „Informacji” w rozdziale II pkt 2 – Sprawy indywidualne na str. 47 podkreśla pan, iż: „dziecko jako osoba, winno mieć zapewnione niczym nieskrępowane kontakty z każdym z rodziców z wyłączeniem sytuacji, w których kontakty z rodzicem nie są zgodne z dobrem dziecka, tj. w sytuacjach stosowania wobec dziecka przemocy psychicznej lub fizycznej”. Informuje pan, że „utrzymywanie wzajemnych kontaktów dziecka i rodziców jest zarówno prawem i obowiązkiem rodziców i dziecka, niezależnym od władzy rodzicielskiej”. Dlaczego zatem Biuro RPD odmawia pomocy jednemu z rodziców, którego prawa wobec dziecka określa prawomocny wyrok sądowy, w przypadku gdy drugi rodzic dokonał tzw. porwania rodzicielskiego podejmując szereg istotnych decyzji w życiu dziecka, takich jak wybór szkoły, wybór miejsca zamieszkania, wybór lekarza. O utrudnieniu kontaktów z drugim rodzicem nie wspomnę, bo również takie przez rok były ograniczenia. Na stronach internetowych RPD znajdują się informacje, że wybór miejsca zamieszkania należy do istotnych decyzji w życiu dziecka, o której rodzice decydują wspólnie. Tymczasem pracownicy Biura informują pisemnie, że rodzic sprawujący opiekę nad dzieckiem nie musi mieć zgody na zmianę miejsca zamieszkania nie biorąc pod uwagę również tego, że strona sprawująca opiekę utrudnia kontakty z dzieckiem. W tym przypadku oczywiście żadne z rodziców nie ma ograniczonych praw rodzicielskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Fabisiak – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym spytać o działania pana rzecznika dotyczące punktu: prawo do godnych warunków socjalnych. W tym wypadku myślę o prawie do dachu nad głową. Przedstawię jeden ze scenariuszy. Aktualnie mam w biurze 5 takich spraw, a ich częstotliwość przez cały rok jest podobna. Rozwód rodziców, matka wychodzi z dziećmi z domu, z różną liczbą dzieci i często staje się bezdomna. W tej chwili akurat są takie sprawy. Traci pracę i wówczas występuje o mieszkanie komunalne, ale nie mając stałych dochodów, ma tylko zasiłek i ewentualnie alimenty, nie jest to dostateczna podstawa, aby przyznać jej mieszkanie komunalne i koło się zamyka. W dwóch wypadkach matka nie może pracować. W jednym jest trzecie dziecko z wodogłowiem, w drugim wypadku drugie dziecko jest niepełnosprawne. Jaki jest finał w tej sprawie? Wcale nie *happy end*. W dwóch wypadkach jest walka o to, żeby dzieci nie zostały odebrane matce. Dzieci są bezdomne, matka nie dostanie mieszkania, a to jest podstawa, żeby się ustabilizowała. Ten dramat jest dramatem strasznym. Ja chętnie panu przekażę te 5 adresów. Zupełnie nie wiadomo, jak z tego wyjść, bo jak mówię, nie ma podstawy prawnej, aby w końcu

bogate miasto Warszawa dało tym kobietom jakieś mieszkanie. Z tą sytuacją będziemy musieli sobie poradzić jako posłowie, bo trzeba będzie zmienić ustawę, natomiast pana chciałabym spytać: czy jest wiele takich przypadków, że dzieci są odbierane rodzicom i kierowane do domu dziecka? Jaki to jest procent spraw, z którymi pan się zetknął? Może nie procentowo, tylko w liczbach, byśmy mieli przybliżoną skalę tego, w ilu wypadkach dzieci są odbierane rodzicom z powodu złej sytuacji socjalnej? Ja przedstawiłam tylko jeden scenariusz, tych scenariuszy jest więcej.

Konkluzja. Chodzi mi o pana wystąpienie w sprawie właściwego przygotowania kuratorów sądowych. Na trzy moje wystąpienia, na dwa otrzymałam odpowiedź, na trzecią czekam, bo doprecyzowują tę sprawę. Kuratorzy sądowi powinni być bardzo starannie przygotowani do tego, by jednak raczej pomagać, a nie podejmować decyzje, które są tragiczne dla dzieci i dla rodziców. Też składałam interpelację we własnym mieście i zwracałam się z prośbą o większą wrażliwość służb społecznych. Nie wystarczy być pracownikiem socjalnym i mówić: należy się, nie należy się. Wielka jest obojętność, ale na pewno nie wszystkich. Na pewno jest ogromna grupa pracowników socjalnych, którzy reagują właściwie, ale wydaje mi się, że w sprawach tak bolesnych jak te, o których mówię, konieczne jest by nikt nie reagował tylko formalnie. Sądzę, że my jako posłowie powinniśmy jakoś zogniskować te wysiłki, bo myślę, że takich wystąpień jest wiele i stąd moja prośba także do pana o stosowne apele do samorządu. Teraz prosiłabym o odpowiedź: jak pan ocenia ten stan odbierania dzieci z powodów trudnej czy bardzo trudnej sytuacji materialnej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę – pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Panie rzeczniku, trochę nawiązując do poprzedniej wypowiedzi chciałabym zapytać o to, jakie projekty aktów legislacyjnych – według pana – powinny być natychmiast przedstawione przez Wysoką Izbę? Chodzi mi tutaj zwłaszcza o kwestie związane przede wszystkim z warunkami materialnego bytu dzieci.

Pozwolę się nie zgodzić z moją przedmówczynią, jeśli chodzi o ocenę pracy samorządów. W tej chwili samorządy są w tragicznej sytuacji, jeśli chodzi o środki na opiekę społeczną. Kilkakrotnie miałam do czynienia z sytuacją, kiedy rodzina, w tym dzieci, spełniała wszystkie kryteria uprawniające ją do pomocy społecznej i takiej pomocy nie otrzymywała, ponieważ samorząd nie miał pieniędzy. Zasiłek 30 zł miesięcznie na rodzinę (miałam i taki przypadek) to jest nic. Dotyczy to także środków na dożywianie i to jest kwestia w zasadzie nie Rzecznika, a parlamentu, pani poseł. Trzeba się przyjrzeć zapisom ustawy budżetowej i byłabym szczęśliwa, gdyby w trakcie debaty budżetowej państwo z PO walczyli o zwiększenie środków generalnie na pomoc społeczną, bo samorządy często stoją „pod ścianą", a wielu samorządom po prostu zabraknie pieniędzy. Już we wrześniu skończą się im pieniądze. To jest sytuacja dramatyczna, ale trzeba powiedzieć wprost – za tę sytuację odpowiada przede wszystkim parlament, a zwłaszcza rząd, bo opozycja w tej materii niewiele może, natomiast państwo, którzy obecnie rządzicie krajem, powinniście tę wrażliwość społeczną prezentować przede wszystkim w trakcie debaty budżetowej.

Mam pytanie, panie rzeczniku. Jakie projekty aktów prawnych pan uważa w tej chwili za najważniejsze, zwłaszcza jeśli chodzi o pomoc materialną? Mamy bowiem do czynienia z sytuacją kompromitującą, hańbiącą dla państwa polskiego. Wszyscy znamy raport, z którego wynika, że prawie 2 miliony polskich dzieci żyje w ubóstwie. Proszę o odpowiedź na to pytanie: co, według pana, natychmiast należałoby zrobić w tej materii?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan – proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam powiedzieć, że z wielką satysfakcją odnotowuję kolejny rok pracy pana ministra Marka Michalaka na stanowisku RPD. Jestem przekonana, że liczba spraw, które trafiają do pana ministra, trafiają nie dlatego, że nagle zwiększyła się ilość problemów związanych z przestrzeganiem praw dziecka, tylko zwiększyła się nasza świadomość o posiadaniu przez dziecko praw. Tu szczerze gratuluję tego, co pan zrobił w ciągu swojej kadencji, ponieważ w tych akcjach informacyjnych to, co jeszcze w powszechnym, niestety, w niektórych miejscach mniemaniu, że „dzieci i ryby głosu nie mają", że są własnością swoich rodziców, że mają wyłącznie obowiązki, a praw nie posiadają, jest skutecznie przez pana obalane.

Gratuluję tych ilości spraw i, mówiąc szczerze, przy takiej obsadzie personalnej pana urzędu podziwiam wszystkie osoby tam pracujące, bo sposób, w jaki państwo reagujecie na każdą rzecz, a to mogę powiedzieć także z własnego doświadczenia, jest natychmiastowy i w 100% skuteczny.

Muszę także powiedzieć o tym, że wiele z głosów podnoszonych w trakcie dyskusji pytające pana ministra o rozwiązania bardzo szczegółowe, niekoniecznie powinny trafiać do pana ministra. Warto zapoznać się z kompetencjami urzędu RPD i z prawodawstwem obowiązującym w Polsce. Nie zawsze skutecznie i dobrze napisane prawo jest skutecznie i dobrze realizowane. To jest ta rzecz, którą pan minister skutecznie zmienia już od kilku lat, jeśli dobrze pamiętam, to od 4 lat.

Sprawy sądów rodzinnych, ich opieszałości i kuratorów sądowych, którzy niechętnie współpracują z pomocą społeczną, że służbami socjalnymi to jest bolączka, naprawdę bolączka w wielu sprawach i to nie tylko dzieci, także osób dorosłych, które podlegają kuratorskiemu nadzorowi.

Muszę także powiedzieć, że w przypadku dzieci ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, m.in. na podstawie wystąpień generalnych pana rzecznika Marka Michalaka, poprawiła prawo w tej kwestii. Teraz zadaniem nas wszystkich siedzących tutaj, ale także i innych służb, jest dopilnowanie, żeby dobrze napisane prawo było skutecznie wdrażane. Ja gratuluję tego serdecznie, naprawdę, z wielkim podziwem i z wielką atencją przyglądając się pracy pańskiego urzędu.

Chciałabym jeszcze wrócić do czegoś, co przed chwilą poruszyła pani poseł Wróbel, mianowicie do rządowego programu dożywiania, który działa – o ile dobrze pamiętam – od 2006 roku i działa głównie poprzez samorządy. Przypomnę także, że 600 mln zł rok rocznie przeznaczamy z budżetu państwa na tę akcję. Przypomnę także, że pewnie do końca czerwca będziemy mieć sprawozdanie rządu z działania tego programu, ale na bazie doświadczeń z roku 2010, kiedy rząd sprawozdawał wykonanie budżetu roku 2009, bywały samorządy, pani poseł, które oddawały pieniądze w tym programie. Oddawały i, zgodnie z sugestiami naszej Komisji, było to bardzo skrzętnie badane przez ministra pracy i polityki społecznej. Badane były przyczyny, dla których gminy oddają pieniądze na ten cel.

To, co nas wszystkich powinno niepokoić i co powinniśmy wziąć pod uwagę bardzo mocno w swojej pracy, to te wnioski końcowe dotyczące stanu przestrzegania prawa, ale także wystąpienia generalne Rzecznika, w których sugeruje nam niektóre rozwiązania. Tu już odpowiedzialność spoczywa nie na panu ministrze, a na parlamencie. Powiem także, że sprawa związana z konwencją praw dzieci jest tu jakby taką ogniskową, w której się skupiają wszystkie prawa dziecka, których powinniśmy przestrzegać w Polsce i wychodząc temu naprzeciw podjęliśmy także wiele poselskich inicjatyw w tej kwestii, m.in. teraz sprawę ścigania gwałtu z urzędu, czy zaprzestania handlu dziećmi pod pozorem adopcji ze wskazaniem, także sprawę współpracy sądów ze służbami socjalnymi.

Pytając pana ministra o poszczególne sprawy związane z pojedynczymi przypadkami warto, byśmy mieli także świadomość, że to prawo, które my tworzymy, jest wykonywane lepiej lub gorzej i że nie każdy sąd i nie każdy sędzia we właściwy sposób rozpatruje sprawę. Na to także zwracają uwagę partnerzy społeczni, z którymi mamy do czynienia, organizacje pozarządowe tym się zajmujące, ale również służby socjalne. Jeszcze raz przypomnę, że ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a także ustawa

o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej bardzo mocno wiąże służby socjalne ze służbami sądowymi. Przypomnę także, że żadna decyzja sądu w sprawie dziecka nie może zapaść przed zapoznaniem się z opiniami służb socjalnych, które pracują z dzieckiem i rodziną. Myślę, że te prawa są pod wyjątkową „lupą" pana urzędu i za to bardzo serdecznie dziękuję. Gratuluję także Roku Korczaka i przypominam nam wszystkim, że nie ma dzieci, są ludzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani Wróbel jeszcze raz, tak? Proszę bardzo.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Pani poseł bezpośrednio odwołała się do mojego wystąpienia. Proszę państwa, chciałabym sobie pozwolić na następującą refleksję. To jest wspólne posiedzenie komisji merytorycznych i nie uprawiajmy tutaj propagandy, pani poseł. W tej chwili nie interesują mnie liczby, które pani przytacza, bo ja wiem, że te liczby są zbyt małe. Jeśli raport UNICEF-u mówi, że w Polsce w biedzie żyje prawie 2 miliony dzieci, to proszę mi nie uzasadniać, że wydatki z budżetu państwa na ten cel są wydatkami wystarczającymi. Jeśli pani poseł mówi, że są jakieś samorządy, które oddawały pieniądze na program dożywania, to nie atakujmy samorządów, tylko przyjrzyjmy się kryteriom, które warunkują udzielanie takiej pomocy. Analizując konkretne przykłady widzimy, że te kryteria są kryteriami minimalistycznymi.

Rozmawiajmy tutaj merytorycznie, proszę państwa, a nie propagandowo. Ja zadałam panu rzecznikowi konkretne pytanie: co się musi zmienić? Przede wszystkim chodzi mi tutaj o te kryteria dotyczące udzielania pomocy najbiedniejszym dzieciom, bo tu jest problem i za tym idą konkretne decyzje finansowe. Dobrze by było, pani poseł, gdybyśmy w duchu takiej troski nad losem najmłodszych, najbiedniejszych dzieci, nie uprawiali takiej propagandy, tylko zastanowili się nad konkretnymi rozwiązaniami i nad sprecyzowaniem oczekiwań w stosunku do rządu, bo te problemy są związane przede wszystkim z brakiem pieniędzy, z przesuwaniem tych pieniędzy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że warto znać fakty, bo wtedy właśnie trudniej głosić propagandę, bo wtedy trzeba się odnieść do faktów. Bardzo proszę – pani poseł Kochan. My te analizy, może wbrew przekonaniom pani poseł, bardzo szczegółowo rozpatrujemy, zwłaszcza z tych konkretnych programów, gdzie konkretne dzieci i również dorośli są objęci programem dożywania, zresztą z udziałem pana rzecznika, który w ubiegłym roku stwierdził, że z analiz i prowadzonych przez pana rzecznika badań wynika, że generalnie nie ma problemu głodnych dzieci i jeżeli są, to są to przypadki incydentalne, gdzie ktoś nie dopilnował i nie dopatrzył. O kryteriach i ich bardzo szerokim w tej chwili uelastycznieniu jeszcze pani poseł Kochan – bardzo proszę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Jeśli jest tak dobrze, panie przewodniczący, to dlaczego jest tak źle.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, ja prowadzę posiedzenie.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Dobrze, ale proszę nie uprawiać propagandy, bo pan w tej chwili uprawia propagandę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panią też obowiązuje regulamin Sejmu, na co chciałbym pani zwrócić uwagę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A ja proszę o odrobinę obiektywizmu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. W przypadku rządowego programu dożywiania kryteria dochodowe mogą być przekroczone o 100% w stosunku do tych, które obowiązują w pomocy społecznej. Ponadto, każdy dyrektor szkoły może wskazać 20% dzieci, które otrzymują pomoc w postaci dożywiania w swojej szkole, bez względu na to, czy rodzice złożyli wniosek o takie dożywianie czy też nie złożyli. Wystarczy, że nauczyciel obserwuje, że dziecko ma głodne oczy w szkole i to jest powód, dla którego 20% dzieci bez względu na jakąkolwiek biurokrację w tej kwestii czy nawet składanie wniosków przez rodziców jest objętych taką pomocą. 20% w każdej szkole.

To, co spędza nam sen z powiek i nad czym bardzo pracujemy, to ten moment, w którym dzieci z gimnazjów przechodzą do szkół prowadzonych przez powiaty i w szkołach ponadgimnazjalnych znacznie spada nam ilość już wtedy młodzieży objętej programem dożywiania. Wspólnie z MEN zastanawiamy się nad tym, jak jednak nie hamować tego procesu bez względu na organ prowadzący. Przypatrujemy się bardzo dokładnie temu, jak objąć młodzież ponadgimnazjalną programem dożywiania w Polsce.

Co do narzekania na samorządy, to pani poseł w moich słowach nie mogła usłyszeć ani jednego słowa krytyki w tej kwestii, natomiast stwierdzenie faktu, że samorządy oddają pieniądze ze względu na brak potrzeb na swoim terenie. Panie pośle, trzy gminy w roku 2010 – bardzo dokładnie sprawdzone, z jakich powodów. Jeśli to dotyczy gminy Rewal albo gmin bardzo bogatych, to one po prostu załatwiają to w swoim zakresie.

Nie chcę powiedzieć, że jest świetnie. Chcę powiedzieć, że problem dzieci i problem głodu wśród dzieci jest bardzo dokładnie monitorowany zarówno przez ten rząd, jak i przez pana rzecznika praw dziecka. Pewnie się zdarzają incydentalne przypadki. Mówiła o tym pani poseł Fabisiak i apelowała o większe serce niektórych z pracowników socjalnych, bo powiedziałabym, że przecież większość z nich wykonuje swoją rolę z poczuciem misji, a nie tylko wykonuje swoje obowiązki. To prawda, że wszyscy powinniśmy pracować w tym względzie przestrzegania praw dzieci i ich dobra, ale to nie oznacza, że jest tak strasznie źle, jak państwo z opozycji chcielibyście czasami przedstawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł Domicela Kopaczewska – bardzo proszę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Panie przewodniczący, zostałam wymieniona z imienia i nazwiska. Mam prawo do głosu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę pani, inni się zgłosili i mają prawo do pełnej wypowiedzi, a pani już kilkakrotnie zabierała głos.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

W taki razie proszę mnie zapisać, bo swoją koleżankę z prezydium dopuścił pan do głosu poza kolejnością.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Zapisuję panią. Nie, proszę pani, dużo wcześniej było zgłoszenie.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Owszem, zrobił to pan po raz dwukrotny.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Rozumiem, że jeżeli pani nie dopowiadają fakty, to nie przyjmuje ich pani do wiadomości.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Nie, proszę pana, po prostu uprawiacie propagandę, a nie pochylacie się nad problemami…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, przywołuję panią do porządku.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

To jest kolejny skandal.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przywołują panią do porządku…

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A proszę mnie przywoływać. Proszę mówić na temat, a nie uprawiać propagandę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

…i w związku z tym nie będę pani udzielał głosu. Proponuję, niech pani opuści posiedzenie i zapozna się z regulaminem Sejmu, a po zapoznaniu się z regulaminem Sejmu niech pani wróci.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Nie zamierzam opuszczać posiedzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę – pani Kopaczewska.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, ja chciałam poruszyć temat, który w poprzedniej kadencji na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży wzbudził duże emocje, mianowicie prawo dzieci przewlekle chorych do uczestnictwa w procesie edukacji w szkołach ogólnodostępnych.

Rzeczywiście, z badań prowadzonych na ten temat wynika, że w polskich szkołach jest coraz więcej dzieci przewlekle chorych i rodzice zdecydowali, aby te dzieci uczęszczały do szkół masowych. Wiąże to się z opieką medyczną nad tymi dziećmi. Jest tutaj problem nauczyciela i pielęgniarki szkolnej. W ubiegłym roku pani minister Radziszewska wspólnie z MEN wydała broszury informacyjne na ten temat, które zostały przekazane do szkół. Moim skromnym zdaniem, niestety, ten materiał trafił na półki w bibliotekach szkolnych i ten problem w opinii rodziców jest znaczący. Mówię tutaj nie tylko do pana ministra, ale również do nas parlamentarzystów. Potrzebna jest pełna współpraca trzech resortów: ministra edukacji narodowej, polityki społecznej i ministra zdrowia, żeby w sposób prawny i organizacyjny wyjaśnić ten problem, bo jest on naprawdę bardzo poważny. Jeśli można oczekiwać od pana ministra takiej aktywności jak do tej pory, to może pan minister przyjąłby na siebie taką rolę koordynatora w tej sprawie. My, parlamentarzyści, jesteśmy do dyspozycji w tej sprawie, bo rzeczywiście nauczyciele zdają sobie sprawę z tego, że jest to bardzo poważny problem, a jednocześnie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności prawnej w stosunku do dziecka, któremu trzeba podać lekarstwo czy zareagować w jakiś inny sposób.

Drugi problem, na który chciałabym zwrócić uwagę, a stanowisko pana ministra w tej sprawie jest znane, to problem związany z likwidacją szkół. Najczęściej to wywołuje opór społeczny, bo szkoła jest blisko domu dziecka. Najczęściej wiąże się to ze zmianą odległości do szkoły, z organizacją dowożenia, ale również z nowymi warunkami w szkole. Jeśli pojawiają się u pana ministra takie zgłoszenia, to czy istniałaby taka możliwość, żeby rzeczywiście sprawdzić, jak te dzieci w następnych latach realizują obowiązek szkolny. Czy rzeczywiście są sytuacje pogorszenia warunków nauki, a może tylko taki opór występuje w sytuacji pierwotnej podjęcia decyzji. Czy rzeczywiście te warunki są na takim samym poziomie, jak były, albo lepsze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Artur Bramora – bardzo proszę.

Poseł Artur Bramora (RP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie rzeczniku, ja mam takie pytanie. Wiem, że przy swojej pracy wizytował pan ośrodki pielęgnacyjno-opiekuńcze. Pozwolę sobie przypomnieć, że w skali kraju jest tam hospitalizowanych około 80 dzieci. Są to skrajnie trudne przypadki. Często są to dzieci porzucone. W tym roku nastąpiło ograniczenie finansowania tych ośrodków. Jest jeszcze kilka formalnych problemów, z którymi

muszą się borykać osoby prowadzące takie ośrodki. Czy dokonał pan tutaj jakichś analiz i jakichś form współpracy z ministerstwami, żeby załatwić te problemy, z którymi te ośrodki muszą się borykać na co dzień? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę – pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Panie przewodniczący, raport UNICEF-u jest zewnętrznym obiektywnym audytem. Jeszcze raz apeluję, zwłaszcza do posłów PO, by dzisiaj nie upolityczniać tego tematu. Apeluję, byście państwo przyjrzeli się dokładnie faktom i dokładnym liczbom, a nie mówili szczegółowo, jakie działania zostały podjęte przez rząd, bo już z góry wiadomo, że są to działania niewystarczające. Zwracam się jedynie z takim apelem – prośba o obiektywizm i o sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł oczywiście z Prawa i Sprawiedliwości. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A co miała oznaczać ta uwaga?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nic więcej, przepraszam, Solidarna Polska. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, zatem proszą pana rzecznika o odniesienie się do pytań i uwag.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję za analizę tego dokumentu, obszernego, ale staraliśmy się opisać cały rok i w najbardziej syntetyczny sposób przekazać czym zajmuje się RPD.

Oczywiście, ten dokument zmienia się z roku na rok, ponieważ dzięki Wysokiej Izbie zmieniły się także kompetencje Rzecznika – od 2008 roku już trzykrotnie. Stąd możliwości działania są zupełnie inne i muszę powiedzieć, że one wreszcie są. Możliwość przyłączania się do postępowań sądowych czy możliwości kontrolne to są niezwykle istotne uprawnienia, tak naprawdę kluczowe w działalności Rzecznika. Promocja praw dziecka, upowszechniania, edukacja to jest coś, co jest niezwykle ważne, bo trzeba je znać, trzeba je rozumieć. Żeby skutecznie bronić praw konkretnego dziecka, to te dwie kompetencje, o których wspomniałem, są niezwykle ważne.

O sprawach indywidualnych wolałbym rozmawiać konkretnie z osobami, których to dotyczy, stąd zapraszam poszczególnych państwa posłów do odwiedzania mojego Biura i do podjęcia dyskusji. Staram się na bieżąco przekazywać informacje i podejmować interwencje najszybciej jak to jest możliwe. Wszystkie dokumenty kierowane poprzez interwencje poselskie są przeze mnie osobiście podpisywane i przeze mnie osobiście analizowane. Jeśli tam czegoś zabrakło, co interesuje państwa posłów, to mogę dopowiedzieć.

Pani poseł mówiła o opieszałości. 7 dni od wniosku do podjęcia sprawy to nie jest opieszałość urzędu. Niektóre urzędy przekraczają nawet miesiąc. My staramy się tego nie robić. Staramy się jednak najszybciej jak to jest możliwe, ale to jest 30 tysięcy spraw w zeszłym roku przy nieznacznym wzroście liczby pracowników. Zwracam na to uwagę nie po to, żeby się skarżyć, bo nikt nie obiecywał, że będzie łatwo. Staramy się wypełniać tę misję obrony praw dziecka najlepiej jak potrafimy, ale czasami trzeba jednak określać priorytety i ważniejsze sprawy. Każda jest ważna, ale kiedy jest zagrożone życie bądź zdrowie dziecka, to sprawa jest najważniejsza i ją należy sprawdzać natychmiast. Nie zawsze mogę się oprzeć na już dokonanych kontrolach w terenie. Czasami nie daję wiary temu, co zostało mi przedstawione w protokołach pokontrolnych i muszę dokonać tej kontroli sam poprzez pracowników z mojego Biura.

Kolejna kwestia to uczestnictwo w posiedzeniach sądowych w sprawach, w których Rzecznik się przyłączył, bo to też jest ważne, żeby bronić tych poszczególnych wniosków i podejmować działania, które w konsekwencji będą skuteczne dla dzieci.

Omawiając szerzej sprawę wymiaru sprawiedliwości muszę przypomnieć, że tak jak Rzecznik jest niezależny, niezawisły w swoich działaniach, wymiar sprawiedliwości także. Ja mogę wnosić do sądu o podjęcie działań, co robię korzystając z całej drogi procesowej, wnosząc odwołania, prosząc o nadzór, występując w konsekwencji do wszystkich poszczególnych instancji, a także do Ministra Sprawiedliwości, ale jestem zobowiązany działać w granicach prawa. Czasami komentuję działania, które uznaję, że nie są zgodne z dobrem dziecka, ale ich nie zmienię, jeśli nie będzie woli po tej drugiej stronie. To jest niezwykle istotne. Niewątpliwie nie jest dobre i zgodne z dobrem dziecka przewlekanie postępowania. W „Uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka" z uporem zgłaszam, że sprawy dzieci powinny być podejmowane jak najszybciej. Jeśli udało się przy wspomnianej już nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nałożyć pierwszy termin na rozpatrzenie wniosku, to może jest to także droga do tego, żeby nałożyć także w tych kwestiach. Może gdyby tam było 14 czy 30 dni na rozpatrzenie, na podjęcie działań, to udałoby się przyspieszyć pewne rzeczy dotyczące dzieci. Jest to niezwykle istotne wtedy, jeśli już dziecko musi opuścić swój dom. Mówię - jeśli musi. Tutaj byłem pytany o procenty – w ilu przypadkach ze względów socjalnych. Nie odnotowuję więcej niż 5%, aczkolwiek te 5% również nie powinno mieć miejsca. Mówię o 5% spraw, które wpływają do mojego urzędu. Pani poseł, w uzasadnieniu sądu do podjętej decyzji nigdy nie ma informacji, że to jest ze względów socjalnych. Zawsze jest wiele innych rzeczy. Uogólniając pewne działania, to ja staram się dojść do wniosku, że jednak zagrożenie dobra dziecka było socjalne, a nie inne. Pani poseł prosiła mnie o informację. W obrębie spraw, które do mnie wpływają, mogę powiedzieć, że nie przekracza to 5%, aczkolwiek ubolewam nad każdym przypadkiem.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

A ile to będzie w liczbach bezwzględnych?

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Może odpowiem na to już indywidualnie, jeśli mam się do tego odnieść.

Mówiąc o tym, że przeprowadziłem taką drogę po sądach okręgowych i spotkaniach z sędziami rodzinnymi, ja nie mówiłem o szkoleniu. Mówiłem o spotkaniu. Przez 5 do 7 godzin ciężko jest przeprowadzić szkolenie, które by nadawało kwalifikacje. Mnie bardziej chodziło o to, żebyśmy mieli dobrą ścieżkę do współpracy, żeby sędziowie rozumieli priorytety, jakimi kieruje się RPD, żebyśmy to dobro dziecka musieli rozpoznawać w taki sam sposób. Mówiłem o tym, że ten okres dotyczy roku 2011. To było rozpoczęcie pracy, która zakończy się w roku 2012. Stąd mam nadzieję, że ta liczba osób, które zechciały spotkać się z moim doradcą i przejść tę drogę, będzie większa.

Jeśli chodzi o wnioski, to w swoim wstępnym wystąpieniu zapowiedziałem, że te wnioski przedstawię Wysokiej Izbie jesienią. W przyszłym tygodniu powołuję komisję kodyfikacyjną prawa rodzinnego przy RPD, do której zapraszam wybitne autorytety ze świata prawniczego, gdzie każdy z tych problemów zebranych poprzez spotkania z sędziami, ale także z tych przeanalizowanych przez cztery lata mojej działalności w urzędzie będzie przedyskutowany, przetrawiony i być może uda się zaproponować już konkretne rozwiązania konkretnych przepisów, które będą skutkowały tworzeniem wymiaru sprawiedliwości bardziej przyjaznego dzieciom. Myślę, że to będzie jeden z priorytetów, o których wskazanie prosiła mnie pani poseł.

Było także pytanie: co z „Uwagami"? Chciałbym zaznaczyć, że na przestrzeni tych czterech lat szereg uwag zostało wypełnionych, co ja także przedstawiam w poszczególnych informacjach. Państwo na pewno zauważyliście, że ja z uporem te uwagi, które są aktualne, przedstawiam po raz kolejny. Ja nie ograniczam się tylko do jednego wystąpienia i przyjęcia zdawkowej odpowiedzi. Poszczególne resorty rządowe już wiedzą, że czasami niepokoję trzy lub cztery razy w konkretnej sprawie. Rozumiem, że razem zależy nam na rozwiązaniu tego problemu, więc raz pytam, raz podpowiadam, raz wnoszę o podjęcie działań z jednej czy z drugiej strony.

Tu kolejne priorytetowe rozwiązanie, myślę, że niezwykle ważne. Ciągle aktualny, a może dzisiaj jeszcze bardziej aktualny, jest postulat RPD dotyczący opieki medycznej nad dziećmi i badania każdego dziecka raz do roku przez lekarza specjalistę. Być może gdyby lekarz znał dziecko, które bada co roku, być może dzisiaj nie odnotowywalibyśmy takiej trudnej sytuacji, która wydarzyła się w Będzinie, a myśleliśmy, że w Cieszynie. W kontekście także tej sprawy dzisiaj ponowiłem swoje wystąpienie do ministra zdrowia o podjęcie działań w tej kwestii. Do tej pory podnosiłem aspekt przede wszystkim profilaktyczny dotyczący wczesnego wykrywania chorób u dzieci, ale być może jest to także aspekt takiej szerszej interwencji i ochrony prawa dziecka do życia bez przemocy, prawa dziecka do życia.

Mówiąc o różnych służbach, o podejmowaniu działań zarówno przez rodziców, jak i przez pracowników socjalnych, kuratorów sądowych, wymiar sprawiedliwości, przez organy ścigania myślę, że musimy skupić się na tym, co ja nazywam kompetencjami - kompetencjami rodzicielskimi, kompetencjami do wykonywania określonego zawodu. Wiele rzeczy my naprawdę mamy zapisanych. Ja także cztery lata temu w swoich priorytetach przedstawiłem pewne wnioski, które wtedy mi się nasuwały, że trzeba zmieniać, a dzisiaj dochodzę do wniosku, że trzeba wypełniać, że trzeba bardziej pochylić się nad tymi możliwościami, które są. By to było wypełniane, to osoby wykonujące muszą być kompetentne. Analizuję program kształcenia poszczególnych służb pod kątem znajomości dzieci, znajomości praw dziecka, faz rozwojowych, możliwości dziecka. By czegoś wymagać, by coś przekazywać, to przede wszystkim trzeba o tym wiedzieć.

Myślę, że niezwykle ważna jest także świadoma edukacja w zakresie praw dziecka, ponieważ my już te prawa nazywamy. Mówię tu nie tylko o dzieciach, ale także o osobach dorosłych. Te prawa nazywamy, nie zawsze się z nimi zgadzamy. Potrzebna jest ciągła nieustająca edukacja w zakresie potrzeb dziecięcych, praw dziecka, bo to powoduje lepsze zrozumienie. Tutaj niewątpliwie ogromny asumpt ku temu dał Sejm uchwalając rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka. Ja przy każdej możliwej okazji podczas 14 konferencji, które już zorganizowałem z tych zapowiedzianych 16, poszczególnym państwu posłom dziękuję za tę decyzję, bo to jest bardzo ważna decyzja. Myślę, że w tym roku czy nawet na przestrzeni jest ona jedną z najważniejszych dotyczących promocji i zrozumienia praw dziecka. W tej chwili w 400 miejscach w naszym kraju odbywają się inicjatywy Korczakowskie i nie są to tylko imprezy, gdzie się śpiewa i tańczy, ale w większości są to rozważania, myśli Korczaka. To ważne, bo Korczak jest nam bardzo potrzebny, aktualny. Pozwoliłem sobie jego mottem opatrzyć to sprawozdanie i mam nadzieję, że już tak będzie. Jego słowa oparte na praktyce, na badaniu, są niezwykle aktualne. Ważne, by ta wola walki, ten duch walki Korczakowskiej, był także w pracownikach socjalnych, pracownikach edukacji, pracownikach służby zdrowia i wymiaru sprawiedliwości, bo o prawa dzieci warto walczyć. Myślę, że rozpoznając kwestię kompetencji, ale także je wzmacniając jesteśmy w stanie wiele osiągnąć. Optymizmem napawają te powstające jak „grzyby po deszczu" szkoły dla rodziców, ale ja zachęcam każdą szkołę do współpracy z rodzicami. Rodzic w szkole jest partnerem, powinien czuć się partnerem, nie powinien czuć się intruzem. Niestety, wielu rodziców, którzy piszą do mnie, zgłasza taką informację, że to miejsce nie jest dla nich przyjazne. Jeśli czują, że nie jest dla nich przyjazne, to nie czują że jest przyjazne dla dzieci. To ważne, byśmy także na to zwracali uwagę.

Pan poseł wyszedł, ale odniosę się do kwestii dotyczącej kontaktów. Cały czas niezmiennie od samego początku stoję na stanowisku, że jeden i drugi rodzic jest równie ważny dla każdego dziecka, że dziecko, zgodnie z Konwencją o prawach dziecka, ale także naszym prawodawstwem, ma prawo do kontaktów z obojgiem rodziców. Każdorazowo, gdy zgłaszana jest do mnie sprawa, podejmuję interwencję. Proszę mieć na względzie to, że podejmuję interwencję w interesie dziecka. Jeśli się przyłączam do postępowania, to na sali sądowej jestem przedstawicielem dziecka. Czasami rodzic, który zgłasza do mnie sprawę, chciałby, żebym był kancelarią reprezentującą tego rodzica okazując swoją frustrację na sali sądowej. Ja nie jestem przedstawicielem jednej czy drugiej strony. Jeśli to jest zbieżne z interesem dziecka, to wtedy być może wnioski są zbieżne także z wnioskami tej jednej strony, ale przede wszystkim dobro dziecka jest w centrum zainteresowania RPD. Zdarza się, że osoba, która zgłasza się do mnie

z wnioskiem o interwencję, jest głęboko niezadowolona tą interwencją, bo chciała mieć kancelarię prawną po swojej stronie, a Rzecznik podjął inne działania, ale zostały one podjęte zgodnie z interesem dziecka.

Pani poseł, muszę powiedzieć, że bardzo głęboko leżą mi na sercu sprawy dotyczące kwestii socjalnych i tego dachu nad głową. To niezwykle ważny i poważny problem, aczkolwiek bardzo trudny do rozwiązania patrząc na możliwości i kompetencje Rzecznika. Mogę tylko powiedzieć, że każdą z tych spraw dotyczących eksmisji, ryzyka pozostania matki czy ojca z dzieckiem na ulicy, traktuję indywidualnie, podejmuję interwencję. Parę razy zaskarżałem decyzje władz samorządowych ze skutkiem pozytywnym. Zawsze zwracam się z takim apelem – prośbą przedstawiciela dziecięcych praw do władz samorządowych. Muszę powiedzieć, że w 30% udaje nam się te sprawy załatwić pozytywnie. Wydawałoby się, że przy 100% to nie jest dużo, ale też trzeba mieć świadomość, że jest to poza kompetencjami RPD. Tutaj jakby zawsze jest wyraz tego zrozumienia i dobrej woli. Gromadzę te argumenty dotyczące wielodzietności, niepełnosprawności, zagrożenia umieszczeniem dziecka w domu dziecka.

Gdy zaczniemy to wszystko liczyć w obrębie tego samego budżetu państwowego, to te działania natychmiast powinny być inne. Miałem przypadek piątki dzieci umieszczonych w placówce. Wiemy, ile kosztuje utrzymanie dziecka w placówce, a tam chodziło tylko o zaległość czynszową chyba w wysokości 15 tys. zł. Jeden miesiąc zwróciłby to, co było zaległe. Być może, w drodze „burzy mózgów", ale przy akceptacji państwa parlamentarzystów, udałoby się tu znaleźć jakieś rozwiązanie, bo w konsekwencji to się opłaca budżetowi. To, co dla mnie jest najistotniejsze - dobro dziecka, jest zapewnione, gdy ono nie trafia do placówki w momencie, kiedy ma swoich kochających rodziców, ale także tutaj szerzej zabezpieczamy interes państwa – ten docelowy, jednorazowy i ten ogólny. Stawiam się do dyspozycji, jeśli powołałaby się tak grupa dyskusyjna nad rozwiązaniem tego problemu.

Pytanie pani poseł dotyczyło takiego zespołu, który mógłby popracować także nad tym tematem. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że w parlamencie zawiązał się Zespół do Spraw Dzieci. Ja odpowiadam na każde zaproszenie tego Zespołu i jestem do dyspozycji w celu konsultowania każdego działania. Być może to jest ta grupa, ponadpartyjna, bo składająca się z posłów różnych ugrupowań, która mogłaby ponadpartyjnie wypracować konsensus, który pomógłby wypełnić uwagi, które ja zgłaszam, jeśli państwo posłowie uznacie je za zasadne.

Z zadowoleniem muszę przyjąć informację o zapowiedzi podniesienia progów. To niezwykle ważne. Chciałbym się odnieść do kwestii, która tutaj była taką żywą kwestią, a dotyczącą dożywiania dzieci. Myślę, że jeśli chodzi o zabezpieczenie dożywiania w placówkach poprzez rządowy program i środki na to przeznaczone, to udało nam się zażegnać ten problem. Po czym ja to wnioskuję, pani poseł? Od trzech lat do mojego urzędu nie wpłynęła ani jedna prośba, jeden wniosek dotyczący dożywiania dzieci w szkole. Jeśli państwo posłowie gdzieś w swojej pracy parlamentarnej macie takie wnioski, to proszę je zgłaszać. Ja każdorazowo podejmę interwencję i przypomnę poszczególnym instytucjom, jakie mają powinności w tym zakresie. Do mnie nie wpłynęły takie prośby, choć i w mediach, i poprzez liczne spotkania zgłaszam gotowość podjęcia interwencji w tym zakresie. Stąd pozwalam sobie na takie uogólnienie, że ten problem udało nam się zażegnać. Oczywiście, to jest jakaś cząstka tej sfery socjalnej, ale ważna, bo ten ciepły codzienny posiłek w szkole jest niezwykle istotny.

To nie dotyczy zeszłego roku, ale pozwolicie państwo, że o tym powiem. W tym roku to są te zakusy likwidacji stołówek szkolnych. Powiem szczerze, że wystosowałem apel do samorządów w tym zakresie. To mnie bardzo niepokoi – nie tam, gdzie stołówki przechodzą w ajencję, ale tam, gdzie przestaną istnieć w szkole. To będzie tak, jak kiedyś było z gabinetami lekarskimi czy stomatologicznymi. Jak coś się ze szkoły wyprowadzi, to już wiemy, że wprowadzić ciężko, a szczególnie tam, gdzie jest gastronomia trzeba spełniać różne wymogi. Jeśli ta przestrzeń będzie przeznaczona na coś innego, to te stołówki nie wrócą. Opieram się tutaj na opiniach, które są do mnie kierowane przez same dzieci. Cateringi nie załatwiają sprawy. Bardzo często jedzenie jest dowożone zimne, a czasami nawet zamrożone – to Opolszczyzna, pani poseł. Było gdzieś przewożone

40 km. Jeśli państwo przez swoje bezpośrednie kontakty z samorządami jesteście w stanie zwracać uwagę na ten problem, to myślę, że dzisiaj jest on ważnym problemem. Póki nie jest za późno, powinniśmy nie zgadzać się na to. Rozumiem, że chodzi o względy ekonomiczne, ale na dzieciach nie opłaca się oszczędzanie. Niedożywienie to jedna kwestia, a otyłość to druga kwestia, która będzie wzrastała, jeśli nie będziemy prawidłowo żywić dzieci. Zwróciłem się do Wysokiej Izby i do ministra zdrowia o wydanie zaleceń dotyczących norm żywienia dzieci, bo przypominam, że coś takiego nie zostało u nas określone względem dzieci. To zostało zabezpieczone żołnierzom, więźniom. Myślę, że ważne jest, żeby placówki mogły być rozliczane z tego, co dają jeść dzieciom.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle i też pani poseł, bardzo gorąco proszę. Rozumiem, że to problem tych zimnych posiłków, ale to może jednak wtedy, jak pan rzecznik skończy. Dziękuję.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję. Odnosząc się do chorób przewlekłych, do prawa dziecka do edukacji muszę powiedzieć, że u mnie spadła liczba interwencji w zeszłym roku. Jeśli w 2010 roku mówiłem o liczbie 70 dotyczącej samej cukrzycy, to teraz spadło to do kilku. Na tej podstawie mogę wnioskować, że jednak gdzieś się przedarliśmy z tą informacją i z tą sugestią, że każde dziecko ma prawo do edukacji, też dziecko przewlekle chore, ale nie siadamy na laurach, pani poseł. Myślę, że broszurki być może gdzieś trafiły na półki, ale jeśli są, to już jest szansa z nich korzystać. Ta informacja powinna być żywa.

Tu muszę pochwalić dobrą współpracę z kuratoriami oświaty, które każdorazowo podejmują szybką interwencję na wniosek Rzecznika. Nie zawsze zgadzam się z wnioskami i wtedy jakby jeszcze sprawdzam te działania, ale informacyjnie przekaz do szkół jest dosyć szybki, co także jest niezwykle ważne i istotne.

Pan poseł pytał mnie o ośrodek opiekuńczo-pielęgnacyjny. Tak naprawdę, wróciła do mnie tylko jedna sprawa - ośrodka częstochowskiego. Te przeliczniki zostały poprawione, ja wiem, że one w dalszym ciągu nie są satysfakcjonujące, ale ta sprawa jest bardziej złożona. Jeśli pan poseł będzie zainteresowany, żeby porozmawiać na ten temat, to ja oczywiście bardzo chętnie przekażę te ustalenia, które udało mi się poczynić. Ja zwracałem się do NFZ i do ministra zdrowia pisemnie i osobiście w tej kwestii. Ona jest mi bardzo dokładnie znana. Faktycznie jest to nieduża liczba dzieci, ale dzieci w szczególnym stanie. Mało tego, efektywność tego ośrodka jest dosyć duża, bo na przestrzeni 10 lat funkcjonowania 500 dzieci trafiło do adopcji i to dzieci bardzo ciężko chorych, które poprzez rehabilitację i tę pomoc uzyskały to szczęście. To też niezwykle ważne.

Jeśli chodzi o likwidację szkół, to w tej kwestii także apelowałem bezpośrednio do samorządów, ale również analizuję każdy przypadek do mnie zgłaszany. Nie każda decyzja jest decyzją, którą z góry można zaatakować, że jest niesłuszna. W wielu przypadkach ta decyzja polepsza sytuację dzieci. Musimy mieć świadomość, że to jest coś za coś. Jeśli nawet lekko wydłużymy drogę dojazdu, to polepszymy warunki. Jednak zdarzały się przypadki, gdzie ja ostro podejmowałem działania, informując, że to nie jest polepszenie sytuacji, że nie powinno dość najpierw do intencji, a później - likwidacji placówki. Wiele samorządów się z tego wycofało, wiele podjęło działania chociażby w kierunku wygaszenia, a nie natychmiastowej decyzji.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, którą też podnoszę we wstępie do moich „Uwag o stanie przestrzegania praw dziecka". Chyba przyszedł czas na to, żeby bardziej liczyć się z głosem dziecka. Rzadko spotykam się z tym, żeby dziecko zostało zapytane o to, co myśli w sprawie, kiedy podejmowana jest tak ważna decyzja, jak zmiana jego miejsca edukacji. Tutaj bardzo wyraźnie zwracam uwagę, bo to udało nam się uzyskać w sądzie. Zostało to także zapisane w Kodeksie rodzinnym w stosunku do rodziców, ale to nie znaczy, że inne służby, które decydują o dzieciach – szczególnie w Roku Korczaka ma to ogromny wydźwięk – nie powinny zapytać dzieci o zdanie w sprawach dotyczących samego dziecka. Powiem państwu, że poprzez badania, które ja prowadzę, jeśli pytam dzieci, jakie z praw zawartych w Konwencji jest dla nich najważniejsze, to ponad 80% dzieci wskazuje prawo do wyrażania własnego zdania. To też jest chyba sygnał dla nas,

świata dorosłych, że dzieci domagają się, żeby były partnerami w dyskusji. Oczywiście, decyzję podejmuje ten, kto będzie za nią ponosił konsekwencje, ale ważne jest, żeby ta druga strona miała możliwość wypowiedzenia się, co jest dla niej ważne.

Chyba wyczerpałem pytania, które zostały zadane. Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, to pozwolicie państwo, że odpowiem już indywidualnie. Korzystając z możliwości bycia przy głosie, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za uwagi, które tutaj zostały przedstawione, za informacje dotyczące analizy tego dokumentu. Bardzo bym nie chciał, żeby został odłożony gdzieś na półkę i przechodzimy do rzeczywistości. Przedstawiając te „Uwagi" staram się wierzyć w to, że w następnym roku części z nich już nie będzie, że będą zrealizowane, że poszczególne resorty i parlament będzie nad nimi obradował. Wiem, że tak jest z licznych kontaktów z posłami i senatorami, ale także poprzez kontakty z poszczególnymi komisjami, za co serdecznie dziękuję. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za Rok Korczaka w imieniu dzieci, bo dla nich ten Rok jest niezwykle ważny. Dotarł do nas pan poseł Marek Plura i pozwolicie państwo, że chciałbym mu serdecznie pogratulować, że dołączył do grona Kawalerów Orderu Uśmiechu, bo jest to wyjątkowy certyfikat. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu rzecznikowi. Również dołączam się do gratulacji dla pana posła Marka Plury. Wiem, że picie cytryny trenował z dużym poświęceniem i potem chwalił się, że wszystko poszło jak z płatka. Co to znaczy dobry trening.

Chciałbym się również dołączyć do wyrazów uznania dla pana rzecznika za sposób sprawowania tej funkcji, za otwartość na współpracę z jednoczesnym dbaniem o niezależność tak, by te interesy dzieci były reprezentowane w sposób stanowczy, otwarty i konsekwentny. Jestem przekonany, że również „Informacja" przedstawiona przez pana rzecznika na ponad 300 stronach pokazuje zakres tych prac, ich różnorodność i konsekwencję prowadzonych działań.

Stwierdzam, że Komisje zapoznały się z „Informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2011" wraz z „Uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka".

Proponuję, by sprawozdawcą obu Komisji w tej sprawie była pani poseł Magdalena Kochan. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisje powierzyły pani poseł Magdalenie Kochan funkcję sprawozdawcy. Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji. Przepraszam, tylko organizacyjnie przypomnę, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny o godzinie 16.30 rozpoczyna posiedzenie dotyczące wykonania budżetu i prawdopodobnie około 19.00 będziemy opiniować ewentualne uwagi zgłoszone w drugim czytaniu do ustawy zmieniającej ustawę o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.